

Sygn. akt II UK 436/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku R. w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

z udziałem zainteresowanych: A. W., S. W., P. W., K. W., J. W., W. D., A. G., Z. G.,  
H. G., X. X., M. G., B. D., K. D., T. D. i Y. Y.

o ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 29 sierpnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu  
rentowego kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację R. w G. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. z dnia 22 czerwca 2016 r., którym oddalono odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 13 i 19 marca 2015 r., ustalających, że zainteresowani: A. W., S. W., P. W., K. W., J. W., W. D., A. G., Z. G., H. G., X. X., M. G., B. D., K. D., T. D. i Y. Y., jako osoby wykonujące umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem

cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych w decyzjach okresach.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik płatnika składek zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię: 1) art. 734 k.c. i art. 750 k.c. i przyjęcie, „że sporne umowy miały charakter starannego działania, (...) podczas gdy w istocie były to umowy o dzieło, a przedmiotem tych umów było stworzenie konkretnego i oznaczonego dzieła”, art. 627 k.c. w związku z art. 628 k.c. i przyjęcie, „że w dacie zawarcia umów strony nie wskazały konkretnej wysokości wynagrodzenia za dzieło, (...) co w istocie spowodowało, że Sąd nie uznał spornych umów za umowy o dzieło, (...)”, art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c. i przyjęcie, „że przedmiotowe umowy (...) były umowami o świadczenie usług, (...) podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła”, art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 627 k.c. poprzez naruszenie zasady swobody umów i przyjęcie, „że odwołująca Spółdzielnia zawarła z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, podczas gdy w istocie strony ułożyły stosunek prawny według własnego uznania, wskazując, że łączą je umowy o dzieło, a treść ani też cel tych umów nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”, art. 734 k.c. i art. 750 k.c. w związku z art. 627 k.c. i przyjęcie, „że strony łączyła umowa o świadczenie usług, podczas gdy strony łączyła umowa o dzieło, a jednym z kryterium umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (...)”, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm. dalej „ustawa systemowa”) i przyjęcie, „że zainteresowani jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, prowadzi do wniosku, że zainteresowani (...) stworzyli dzieło w ramach zawartej umowy o dzieło”, art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68

ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy systemowej, oraz art. 81 ust. 1, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1938 ze zm.) i w związku z art. 353<sup>1</sup>, art. 627, art. 734 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, „że zostały spełnione warunki wynikające z przepisów ustawy systemowej i na tej podstawie objęcie zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami określonymi w zaskarżonych decyzjach (...)”.

Ponadto pełnomocnik wskazał także na naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji w innym składzie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na występujące w sprawie zagadnienia prawne - „czy przepisy w oparciu o które Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję (...) stanowią podstawę kompetencyjną dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i tym samym dają organowi rentowemu uprawnienie do ingerowania w treść umowy stron, zawartej zgodnie z ich wolą, a także czy dają podstawę unieważnienia zawartej przez strony umowy o dzieło (...). W ocenie Skarżącego przyjęcie, że wskazane przepisy mają kompetencyjny charakter dla organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych narusza art. 2 Konstytucji (...)”.

Ponadto istotnym zagadnieniem prawnym wymagającym wyjaśnienia jest - „czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może w świetle ustawy systemowej stosować kodeks cywilny i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych. W ocenie Skarżącego stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, bowiem nie można tu mówić jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych o ścisłej współzależności składki i świadczenia. (...)”. Pełnomocnik płatnika wskazał także na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub rozbieżności w

orzecznictwie sądów, przez co należy rozumieć „istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych. (...)”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością, i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z

odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732). Z kolei odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). W sytuacji gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa, konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

W ocenie Sądu Najwyższego pełnomocnik płatnika składek nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13 (LEX nr 1495840), trzeba przypomnieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym

strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Odnosząc się do wskazywanej w skardze kasacyjnej potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego co do zakresu swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług, skonstruowanego przez skarżącego na tle art. 353<sup>1</sup> k.c., należy uwzględnić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednolicie, iż zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia). Należy też wskazać, że w

orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne

znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (por. wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że podstawę zaskarżonego wyroku stanowiła ocena, iż przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych czynności, a ponadto umowy te nie posiadały - podstawowej dla scharakteryzowanej w art. 627 k.c. umowy o dzieło - cechy odpowiedzialności za rezultat (wady dzieła), a były w istocie umowami starannego działania.

Tak też uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2018 r., II UK 315/17, wydanym w sprawie między tymi samymi stronami (odwołującym się płatnikiem składek i organem rentowym), w tożsamym stanie faktycznym.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).